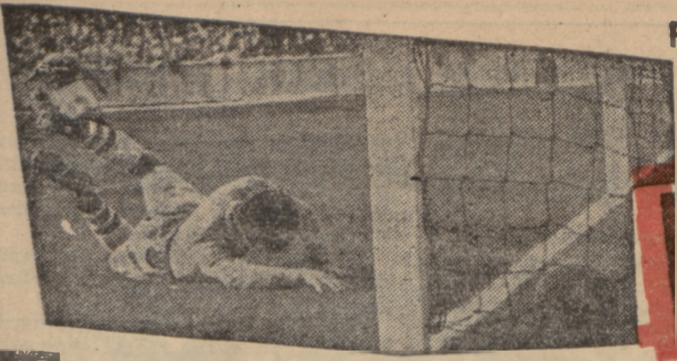
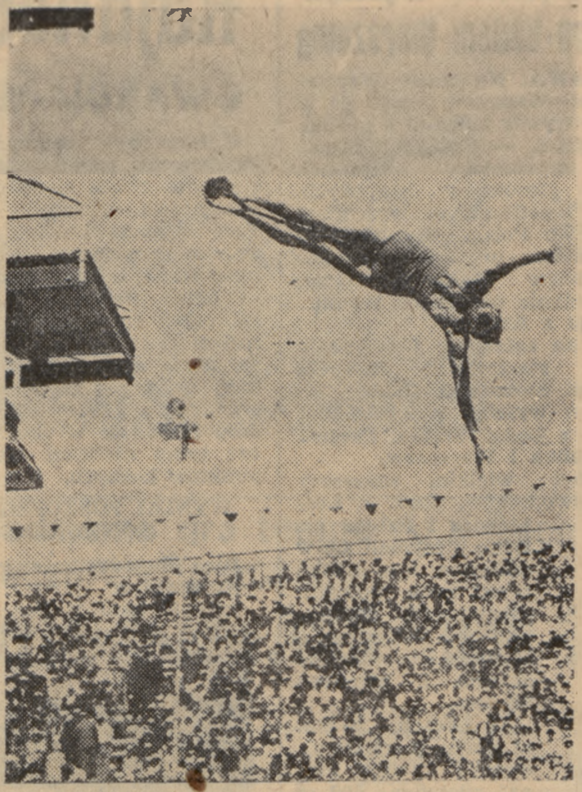


Rok II. Kraków, 7 czerwca 1949 Nr 25 (68)

Piłkarz

TYGODNIOWY PRZEGLĄD SPORTOWY



Aby wykonać tak piękny skok z trampoliny trzeba być nie lada mistrzem

Polscy piłkarze
stoczyli równorzędną walkę z czołowymi zespołami CSR

W okresie Zielonych Świąt gościły na naszych boiskach czołowe zespoły piłkarskie z Czechosłowacji, rozgrywając towarzyskie spotkania przeważnie z naszymi drużynami ligowymi.

Drużyny polskie nawiązały z gośćmi czechosłowackimi równorzędną walkę, uzyskując szereg b. dobrych rezultatów.

I tak w Krakowie **leader tabeli ligowej Gwardia-Wisła pokonała należący do ekstraklasy europejskiej zespół praskiej Sparty 5:3, wykazując przy tym doskonałą formę.**

Druga drużyna krakowska — **Cracovia** bez swych filarów: Rybickiego, Gędłka i Jabłońskiego II, **uzyskała wynik remisowy w meczu z Ziliną.**

Ta ostatnia zmierzyła się w Bytomiu w drugi dzień świąt z teamem Polonia (Bytom) — Szombierki przegrywając 0:1.

Poprzedniego dnia **team AKS — Ruch**, grający zresztą najsłabiej z naszych zespołów, które zmierzyły się z Czechami, **przegrał ze Spartą 2:4.**

Wreszcie **reprezentacja Bratysławy**, w skład której wchodzili gracze leadera ligi czechosłowackiej — SK Bratislava, **pokonała w sobotę reprezentację Łodzi 3:2,** a w drugi dzień świąt **zwyciężyła w Wadowicach drużynę A-klasowego Związkowca 5:3.**

Ten ostatni wynik jest może największą niespodzianką spotkań świątecznych.

Bratysława—Łódź 3:2 (2:1)

ŁÓDŹ (tel. wł.). W sobotnim spotkaniu piłkarskim reprez. Bratislavy odniosła nikłe zwycięstwo nad osłabioną brakiem Millera i Hogendorfa reprez. Łodzi w stosunku 3:2.

Do powyższego spotkania drużyny wystąpiły w następujących składach:

Bratislava: Reyman, Venglar, Pokorny, Balizi, Vican, Jajcaj, Laskov, Pazicky, Tegelhoff, Preis, Szymansky.

Łódź: Komar, Włodarczyk, Jędrzejczyk, Miller II, Pietrzak, Urban, Patkolo, Baran, Janeczek, Koczewski, Goździński.

Mecz był ciekawy i emocjonujący, szczególnie w pierwszych 25 minutach, kiedy to Czesi, w składzie których grało **siedmiu reprezentantów CSR**, pokazali grę stojącą na najwyższym poziomie, dawno już nie oglądanym na naszych boiskach.

Dobrze wyszkoleni technicznie, świetnie zmieniali pozycje, a **również taktyką przewyższali łodzian o klasę.**

W wyniku tego już w 2 min. **Laskov** zdobył pierwszą bramkę, a w 15 min. **Pazicky** podwyższył wynik na 2:0.

Wobec koncertowej gry Bratislavy łodzianie byli bezradni i dopiero w 26 min. z przypadkowej akcji **Koczewski** zdobył pierwszą bramkę dla gospodarzy, mijając przytomnie wybiegającego bramkarza.

Zdobyta bramka dodała animuszu łodzianom i trochę speszyła Czechów tak, że gra się wyrównała.

Po przerwie w dalszym ciągu więcej z gry mieli goście, uzyskując w 26 min. przez **Laskova** trzecią bramkę.

Łodzianie na płynne akcje gości odpowiadali groźnymi wypadami, których motorem był znajdujący się **w bardzo dobrej formie Patkolo**, który klasą dorównywał Czechom.

Drugą bramkę dla Łodzi uzyskał w 36 min. **Baran** z wolnego.

Nikłą cyfrowo porażkę mają łodzianie do zawdzięczenia **bardzo dobrze i szczęśliwie broniącemu bramkarzowi Komarowi i Włodarczykowi**, który dzięki wielkiej ambicji zastopował skutecznie reprezentacyjną lewą stronę ataku Czechów w osobach **Preisa i Szymansky'ego.**

W ataku najlepsi byli **Patkolo i Baran.**

U gości **Laskov i Tegelhoff.**

Sędziował p. Nemcovsky z Bratislavy, który, jak na sędziego międzynarodowego, popełniał zbyt wiele pomyłek krzywdzących na ogół gospodarzy.

Najładniejszy mecz Gwardii-Wisły w bieżącym sezonie

Sparta pokonana przez leadera ligi polskiej 5:3 (3:1)

Na wstępie należy stwierdzić, że zwycięstwo Gwardii-Wisły, **jest w pełni zasłużone.**

Tak jak i Cracovia z Żiliną — **zagrała Wisła ze Spartą przede wszystkim z ogromną i dawno u niej nie widzianą ambicją i zaciętością.** Nie zastraszyła Wisły, europejska sława Sparty, nie przestraszyły krakowskich zawodników reprezentacyjne nazwiska Kolsteinów, Cejpów czy Seneckych —

ZAGRALI ONI JEDEN Z NAJLEPSZYCH SWYCH MECZÓW

i grali we wszystkich liniach — bardzo dobrze.

Wiemy wszyscy o tym, czym jest Sparta i czym była. Ten wielokrotny mistrz CSR, ta sławna ongiś drużyna, potrafi grać technicznie wprost wspaniale. Stoping, podania, przerzucenia ze skrzydła na skrzydło wprost do nogi, doskonała gra głową, twarda i męska gra a nierzadko i ostry silny strzał — oto walory, jakie cechowały Spartę... dawniej.

Na meczu z Wisłą, wiele tych walorów nie widzieliśmy. **Poza dobrą techniką, stojącą wprost na nieosiągalnym poziomie dla polskich zawodników, poza dobrą głową i driblingiem** — oczekiwaliśmy na silne strzały i **doczekaliśmy się... jednego!**

Możliwe, że postarała się o to linia pomocy i obrony gwardzistów Wisły, że Spartanie nie strzelali, gdyż ich do strzału nie dopuszczano, ale były też momenty, że goście chcieli „wjechać" do bramki co naturalnie się im nigdy nie udało.

Sparta wyszła na boisko zbyt pewna siebie. Widać to było z pierwszych pociągnięć a zwłaszcza po zdobytej pierwszej bramce. Dlatego trudno ich winić a raczej należy złożyć



Doskonały internacjonał czeski — Senecky (Sparta)

to na karb zdenerwowania, iż po prawdziwej klęsce, jakim był stan 1:5 — nie potrafili się powstrzymać i **pozwalali sobie na sposoby niegodne nazwy klubu, którego są zawodnikami.**

Incydent, który spowodował wykluczenie lewego skrzydłowego Smatlika, nie zdarza się u nas w kraju a przynajmniej nie na meczach ligowych.

Jak nie chcieli oni wprost uwierzyć w swą porażkę niech świadczy fakt, **że po strzelonej piątej bramce przez Kohuta — obrońcy chwycili się za głowę.** Przy czwartej zaś, kiedy gracz ten minął obrońców, ci stanęli bezradnie i tylko przypatrywali się jak bramka pada.

Nie mogło się im to pomieścić w głowie, że Sparta może przegrać w „takim" Krakowie!

Mieli też pretensję do sędziego, do graczy przeciwnych i własnych i w końcu grali po przerwie dość chaotycznie i gubili się pod bramką Wisły.

A GWARDIA-WISŁA?

Wisła grała spokojnie, ambitnie i zacięcie.

Nie można powiedzieć, by grała w jedwabnych rękawiczkach, gdyż na grę ostrą odpowiada się taką samą, **ale Wisła dążyła raczej do strzelenia bramek a nie szukała odwetu na przeciwniku w jakimś niemądrym faulu.**

Nie można z Wisły nikogo wyróżnić, gdyż wszyscy **zagrali bardzo dobrze.** Nie było tam słabego punktu, gdyż nawet i Cisowski, — ba, nawet (?!) Rupa, któremu w prasie warszawskiej wyrządzono wielką krzywdę przez złośliwą recenzję — zagrali skutecznie i strzelali, kiedy tylko zdarzyła się ku temu okazja.



Kohut

Z uznaniem jednak podkreślić należy **celową grę Kohuta.** Szybki, przebojowy i zacięty. Oto walory, — jakimi dysponował wczoraj Kohut — **strzelec czterech bramek.**

Również i **Szczurek wniósł w linię pomocy, jakieś nowe życie.** Pchał a-

(Dokończenie na str. 3)

Kraków powinien mieć stadion na 50 tysięcy widzów

Będący na meczu Gwardii Wisły ze Spartą praską, Minister Pracy i Opieki Społecznej Kazimierz Rusinek, w rozmowie z przedstawicielem „Piłkarza" powiedział co następuje:

— W Krakowie, w mieście o tak wielkiej tradycji sportowej, winien stanąć jak najprędzej wielki stadion sportowy, który by pomieścił co najmniej 50 tys. widzów.

Na meczu Cracovia — Wisła, byłem świadkiem jak wiele tysięcy osób stało na Błoniach, poza ogrodzeniem, nie mogąc dostać biletu wstępu na ten mecz.

Na razie jednak, dopóki nie pobudujemy domów dla świata pracy i nie odbudujemy warsztatów i fabryk, budowa stadionów musi zejść na plan dalszy.

Cieszę się ze zwycięstwa Wisły, która wygrała zasłużenie. Czesi grali ładnie, ale nie skutecznie.

Jak wiadomo, minister Rusinek, był ongiś zawodnikiem i grał w krakowskiej Koronie.

Z kajakowych mistrzostw górskich



Zawodnicy biorący udział w wyścigu górskim na Dunajcu w Łopusznej

Dwa zwycięstwa koszykarzy węgierskich w Poznaniu

POZNAŃ. Węgierska drużyna koszykarzy KASE (Budapeszt) rozegrała w Poznaniu 2 mecze. W pierwszym z nich Węgrzy po grze na dobrym poziomie **zwyciężyli zasłużenie odmłodzony zespół Warty w stosunku 41:23 (17:9).** Goście przewyższali przeciwnika przede wszystkim skutecznością strzałową, zdobywając większość koszy z połowy boiska.



Z drużyny Warty na wyróżnienie zasługują: **Dylewicz, Kubicki i Karalus.**

Punkty dla zwycięskiego zespołu zdobyli: **Novakovsky — 25, Hercegh — 6, Pataki — 3, Naggy — 3, Kovasci — 2, Foldi — 2.**

Dla Warty zaś: **Dylewicz — 10, Kubicki — 6, Karalus — 5, Szymura — 2.**

Drugi mecz koszykarzy węgierskich w Poznaniu, tym razem z mistrzem Polski ZS Kolejarz **zakończył się ich zwycięstwem po dogrywce w stosunku 38:34.** W normalnym czasie wynik brzmiał **32:32 (14:14).** Mecz ten stał na wyższym poziomie aniżeli spotkanie z Wartą, a licznie zebranej publiczności dostarczył dużo emocji.

Punkty dla Węgrów zdobyli: **Novakowsky — 14, Naggy — 9, Hercegh — 8, Torok, Bokody i Pataki po 2 oraz Foldi — 1. Dla Kolejarza: Kolaśniewski — 18, Grzechowiak — 8, Matysiak, Śmigielski, Jarczyński i Bajer — po 2.**

Czyż zwycięzcą wyścigu Warszawa-Radom-Warszawa

WARSZAWA. Na trasie Warszawa—Radom—Warszawa odbył się w dniu 5 bm. **wyścig kolarski o puchar prezesa PZKol. — Gołcołowskiego.**

Zawody zgromadziły wszystkich czołowych szosowców krajowych, stając się nieoficjalnym wyścigiem o mistrzostwo Polski. Spośród 18 reprezentantów w międzynarodowym wyścigu Praga—Warszawa, **zabrakło jedynie na starcie Wandora i Motyki z Krakowa.**

Ponadto ze zgłoszonych zawodników nie startowali **Paprocki (Śląsk) oraz Stolarczyk (Łódź).**

Ogółem w wyścigu wzięło udział 32 kolarzy z Łodzi, Śląska, Częstochowy, Lublina i Warszawy.

Wyścig był wielkim sukcesem młodych zawodników. **Czyż, J. Leśkiewicz i Sałyga** nie tylko utrzymali się w czołówce, lecz krótko przed metą potrafili zdystansować rutynowanego Wójcika i Kapiaka, zajmując kolejno 3 pierwsze miejsca.



W Łazach, 20 km od startu, **pierwszą ucieczkę** inicjuje **Plagat**, zdobywa 500 m przewagi, lecz po 15 km samotnej jazdy czołówka dochodzi go pod Tarczynem. Czołówka złożona z 17 zawodników, **przyspiesza tempo,** które wzrasta do ponad 40 km/godz. i mija Grójec po 1:15 godz.

5-osobowa czołówka mija półmetek w doskonałym czasie 2:41:05, przy czym pierwszy w Radomiu jest Wójcik.

W połowie trasy różnica czasu między 2 grupą i czołówką wynosiła 10 min.

Na 53 km przed metą próbuje ucieczki Wójcik, zdobywa zaledwie 300 m przewagi i po 11 km czołówka dochodzi go.

Na krótko przed metą zawodnicy rozpoczynają finisz. Najszybszy okazał się Czyż, który przyjechał na metę jako pierwszy, wyprzedzając o koło Leśkiewicza J. i Sałygę.

Wszyscy trzej kolarze Gwardii przebyli 202 km trasę w jednakowym czasie 6:06,05.

Kajakowe górskie mistrzostwa Polski

GWARDIA-WISŁA (Szczawnica) pierwsza w ogólnej punktacji

Każdorazowe mistrzostwa Polski kajakowców stanowią wielką atrakcję, toteż cieszą się one wielką popularnością. Przebycie trasy Nowy Targ — Szczawnica, w nie uregulowanym korycie a dziko płynącej rzeki Dunajca stanowiącej niezliczoną ilość przeszkód naturalnych i grożących co chwilę wywrotem czy rozbiciem łodzi, stanowi samo w sobie popis zręczności i opanowania. Sam zaś popis zręczności (slalom) organizowany zazwyczaj w drugim dniu zawodów w Szczawnicy kończą tylko nieliczni zawodnicy bez punktów karnych.

WYNIKI POSZCZEGÓLNYCH KONKURENCJI:

Bieg długodystansowy Nowy Targ —Szczawnica:

jedynki pań: 1) Ponczówna (Liga Morska — Czechowice) 4:17,25, 2)



Zwycięzca biegu jedynek — A. Jeżewski (Ogniwo-Poznań)

Grudniewicz Barbara (AZS, Kraków).

jedynki panów: 1) Jeżewski (Ogniwo Poznań) 3:37, 20 — rekord trasy, 2) Miodoński (ZMP Czechowice) 3:43,27, 3) Folwarczny E. (LM Czechowice) 3:45,3.

dwójki panów: 1) Piecyk — Stec (Gwardia-Wisła Szczawnica) 3:38.04, 2) Zachwieja — Gabrys (Gwardia-Wisła Szczawnica) 3:41,53, 3) Matłoka — Gradkowski (Ogniwo Poznań) 3:50,33.

Slalom: jedynki pań: 1) Ponczówna (LM Czechowice) 7:41, 2) Grudniewicz (AZS Kraków).

jedynki panów: startowało 35, slalom ukończyło 27. 1) Polaczek (Gwardia-Wisła Szczawnica) 7:22,9, 2) Nowak (Gwardia Katowice) 7.48, 3) Bielecki (Ogniwo-Cracovia) 7:42.

Na uwagę zasługuje wynik 15-letniego zawodnika Kapłaniaka, który startował poza konkursem a uzyskał czas 7:41,3.

dwójki: 1) Piecyk — Stec (Gwardia-Wisła Szczawnica) 6:59, 2) Szyrski — Podoba 8:43,4, 3) Radzko — Lachowolski 8:52,3.

Kombinacja górska:

jedynki panów: 1) Jeżewski (Ogniwo Poznań), 2) Folwarczny (LM Czechowice), 3) Bielecki (Ogniwo Cracovia).

Punktacja klubowa:

1) **Gwardia-Wisła Szczawnica 52,5 pkt.**

2) **Liga Morska, Czechowice 36 pkt.**

3) **Ogniwo Poznań 33 pkt.**

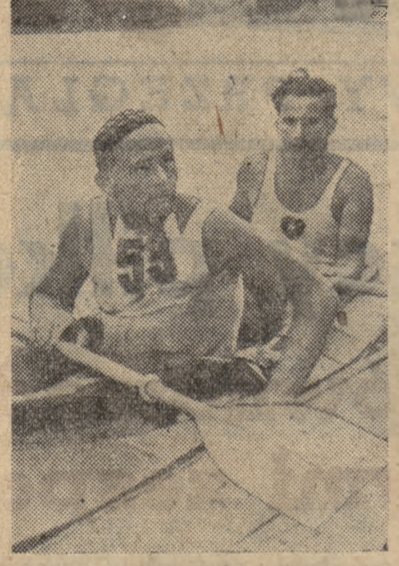
4) **Ogniwo Cracovia.**

Punktacja biegu długodystansowego:

1) **Ogniwo-Cracovia 21 pkt.**

2) **ZZK KS Olsza, Kraków 17 pkt.**

Bieg długodystansowy i slalom z wielkim zainteresowaniem śledził wielki wielbiciel tego sportu wojewoda krakowski dr Kazimierz Pasenkiewicz.



Mistrzowska dwójka w biegu długodystansowym: Piecyk i Stec (Gw. Wisła Szczawnica)

Nagrodę wojewody krakowskiego — kajak wyścigowy zdobył Jeżewski (Ogniwo Poznań).

Zainteresowanie zawodami tak w Nowym Targu jak i w Szczawnicy bardzo wielkie.

(Grab.)

Kraków zwycięża Wrocław 110:104 w pływaniu

W czasie świąt odbyły się w Krakowie międzymiastowe zawody pływackie Kraków—Wrocław o puchar przechodni **prezydenta miasta Wrocławia.**

W zawodach zwycięstwo odniosła reprezentacja Krakowa, przy czym o wyniku zadecydowało spotkanie w piłce wodnej.

W czasie zawodów uzyskano, mimo niesprzyjających warunków atmosferycznych i zimnej wody, **szereg dobrych wyników.**

Mistrzyni Polski **Dobranowska poprawiła dwa rekordy okręgu krakowskiego na 100 i 200 m stylem klasycznym.** Również w sztafecie **panów 3x100 m. st. zm.** ustanowiono nowy rekord Krakowa. Zawodniczka Wrocławia Sorokówna pobiła rekord Wrocławia w konkurencji 200 m st. kl.

Z zawodników wrocławskich wyróżnili się **Lipiński i Komorowski.** Z pływaków Krakowa najlepiej spisali się **Kękuś II i Ciężki** oraz **Dobranowska.**

W poszczególnych konkurencjach zwycięstwa odnieśli:

Mężczyźni: 100 m. grzbiet — Zagórski (K.) 1,23,1, 2) **Franczuk** (W.) 1,27,7; **100 dow.:** 1) **Ciężki** (K.) 1,07.6, 2) Lipiński (W.) 1,08,6; **100 m. klas.:** 1) Komorowski (W.) 1,25.9, 2) Iwanowski (W.) 1.27,8; **200 m. klas.:** 1) Komorowski 3,09,5, 2) Iwanowski 3,15; **200 m dow.:** 1) Lipiński 2,36,3, 2) Kajda (W.) 2,42,2; **400 m. dow.:** 1) Lipiński 5,44,5, 2) Kornecki (K.) 5,46,1; **3x100 m. zm.:** 1) Kraków (Kękuś II, Kowalski, Ciężki) 3.59,9, 2) Wrocław 4,00,1; **4x200 m.:** 1) Wrocław 11,15, 2) Kraków 11,43,7; **5x50:** 1) Kraków 2,41,3, 2) Wrocław 3,07.

Kobiety: 100 m. grzbiet.: 1) Dobranowska 1,36,8, 2) Fijałkowska (W.) 1,38,2; **100 m klas.: 1) Dobranowska 1,34,8,** 2) Kubik (K.) 1.35,5; **200 m klas.: 1) Dobranowska 3,22,8,** 2) Soroka (W.) 3,45,1; **100 m dow.:** 1)Szymańska (K.) 1,30,1, 2) Jaworek (W.) 1,36,8; **3x100 m zm.:** 1) Kraków (Dobranowska, Kubik, Szymańska) 4,55,2, 2) Wrocław 5.05; **4x100 dow.:** 1) Wrocław (Jaworek, Soroka, Jasinowska, Fijałkowska) 3,49, 2) Kraków 3,49,1.

W meczu piłki wodnej zwyciężył Kraków 2:1 (2:1). Obie bramki dla Krakowa uzyskał **Ciężki.** Dla Wrocławia strzelcem bramki był **Franczuk.**

LEGIA — BOREK 1:3 (1:0)

W meczu o mistrzostwo kl. B Borek pokonał Legię w stosunku 3:1, po grze stojącej na niezłym poziomie.

Bramki zdobyli: **Wyrwa 2,** w tym 1 z karnego i **Oliwa 1,** również z karnego.

Dla Legii: lewy łącznik.

Sędziował bardzo dobrze p. **Łyskowski.**

Pierwsza Olimpiada Ludowa w Brzeźnicy



Wśród ogromnego zainteresowania miejscowego społeczeństwa odbyła się po raz pierwszy w Polsce w Brzeźnicy w woj. rzeszowskim wielka Olimpiada Ludowa, w której wzięły udział wszystkie ludowe zespoły sprtowe woj. rzeszowskiego.

Na Olimpiadę przybył dyrektor GUKWF-u **pos. Lucjan Motyka,** oraz przewodniczący Zrzeszenia L. Z. S. **Kafarski.**

Na nowo wybudowanym stadionie zgromadziło się **ponad 25 tys.** widzów, którzy z zainteresowaniem śledzili przebieg zawodów.

Olimpiada rozpoczęła się piękną defiladą, w której wzięło udział około 2 tys. zawodników i zawodniczek, wśród których zauważyliśmy uczestników specjalnego obozu LZS z Przemyśla.

Impreza ta wzbudziła nie tylko wielkie zainteresowanie ale była potwierdzeniem tego, jak wielką wagę przykłada do wychowania fizycznego i sportu rząd Polski Ludowej GUKF, nie tylko w ośrodkach miejskich, ale również — na terenie wiejskim, gdzie w przyszłości będziemy znajdywać talenty sportowe.

Po defiladzie rozpoczęły się poszczególne konkurencje, w których aczkolwiek uzyskano wyniki średnie — to jednak młodzi zawodnicy pod okiem fachowych trenerów mogą stać się w przyszłości bardzo dobrymi lekkoatletami.

Poniżej podajemy poszczególne konkurencje.

KOBIETY:

Rzut oszczepem: 1) **Stępień** (Żurawica) 23.19 m, 2) Mirkiewicz (Gorliczanka) — 22.26 m, 3) **Morawska** (Gorliczanka).

Rzut kulą: 1: **Mirkiewicz 8.90 m,** 2) Stępień — 8.79, 3) Piec (Żurawica).

Rzut dyskiem: 1) **Mirkiewicz 29.69,** 2) Morawska — 24.79 m, 3) Zaborowska (Żur.).

60 m: 1) **Wolanko** (Żur.) — 8.8, 2) Szczygieł (Tarnobrzeg) 9.3, 3) **Kurek** (Żur.).

800 m: 1) **Zaborowska** (Żur.) 1.37, 2) Wójcik (Żur.) — 1.38, 3) Główczak (Żur.).

Skok w zwyż: 1) **Wolanko** — 1.31.5, 2) Morawska — 1.26.5, 3) **Wołek** (Żur.).

Skok w dal: 1) **Wolanko** — 4.18 m, 2) Styczyńska (Tarnobrzeg) — 3.67, 3) **Szczygieł** (Tarnobrzeg).

MĘŻCZYŹNI:

Rzut oszczepem: 1) **Panek** (Żur.) — 42.31, 2) Zajączkowski (Żur.) — 42,31, 3) Skirliński (Brzeźnica).

Rzut dyskiem: 1) Czuraj (Żur.). — 31.29, 2) Jakubczyk (Błażowianka) — 28.56, 3) Zajączkowski.

Rzut kulą: 1) **Zajączkowski 11.08,** 2) Jakubczyk — 10.56, 3) Formanek.

100 m: 1) **Mauthe** (Żur.) — 12.3 (w przedbiegu Mauthe uzyskał czas — 11.7 sek.), 2) Nowaczek (Żur.) — 12.4, 3) Malita (Żur.).

1000 m: 1) **Mauthe** — 2.56.2, 2) Lizak (Żur.) — 2.59,2, 3) Micherzyński (Wojsław).

Sztafeta 4×100: **Żurawianka I** — 1.03.1 przed Żurawianką II — 1,06,9.

Sztafeta olimpijska: 1) **Żurawianka II** — 3.56,8 przed Mielcem i Żurawianką I.

Skok w dal: 1) **Mauthe 5.64,2,** Koczaj (Brzeźnica) — 5.30, 3) Więcek (Tarnobrzeg).

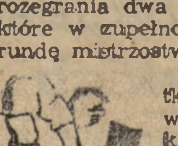
Skok w zwyż: 1) **Korpanty** (Wojsław) — 1.57,5, 2) Panek (Żur.) — 1.54, 3) Ciba (Tarn.).

W turnieju piłkarskim w finale Brzeźnica pokonała Siepletniczankę 4:2 (1:1).

Krakowska A-klasa finiszuje

Wieczysta znów traci punkty

Rozgrywki piłkarskie o mistrzostwo A klasy zbliżają się do końca. Drużyny mają zaledwie jeszcze do rozegrania dwa do trzech spotkań, które w zupełności zakończą drugą rundę mistrzostw.



Z niedzielnych spotkań na czoło wysuwa się przede wszystkim **nieoczekiwana porażka Wieczystej z rezerwą Cracovii w stosunku 0:3,** która może ją kosztować utratę mistrzowskiego tytułu.

Pierwsze miejsce w tabeli **zajmuje nadal Szczakowianka,** mając największą ilość rozegranych spotkań. **Na drugim uplasował się Zwierzyniecki,** a Cracovia po ostatnich zwycięstwach przeszła z końcowego, na siódme miejsce w tabeli.

Szczegółowa tabela wygląda następująco:

1) Szczakowianka	24	31	47:25
2) Zwierzyniecki	23	30	44:35
3) Wieczysta	22	27	33:23
4) Groble	23	25	41:30
5) Łobzowianka	23	24	39:34
6) Korona	23	24	39:36
7) Cracovia Ib	23	23	37:40
8) Mościce	22	22	35:38
9) Okocimski	24	22	36:40
10) Wisła Ib	24	21	37:42
11) Dąbski	23	21	35:42
12) Garbarnia Ib	24	20	42:40
13) Fablok	23	20	41:47
14) Tarnovia Ib	23	14	32:66

Wisła Ib — Fablok 3:2

Gra obustronnie ambitna, przy czym Wisła była drużyną lepszą technicznie i po zaciętej grze odniosła zasłużone zwycięstwo.

Szczakowianka—Okocimski 3:0 (2:0)

Gra toczyła się z dużą przewagą Szczakowianki. Drużyna Okocimskiego grała b. ofiarnie a na pierwszy plan wysunął się Kotfis I.

Drużyna Szczakowianki zaprzepaściła szereg dogodnych sytuacji podbramkowych.

Okocimski nie wykorzystał dwóch rzutów karnych.

Bramki dla Szczakowianki zdobył **Stadler Eug. — 2 i Tokarski — 1.**

Sędzia p. Mytnik.

Zwierzyniecki—Dąbski 1:0 (1:0)

(rz) Nieznaczne zwycięstwo Zwierzynieckiego wskazywałoby na to, że przyszło ono z trudem. Tak jednak nie było, a że padła tylko jedna bramka — to zasługa przede wszystkim bardzo dobrze i ze szczęściem broniącego bramkarza przeciwnika, który uchronił swą drużynę przed utratą jeszcze co najmniej pięciu bramek.

Zwierzyniecki rozegrał się dopiero w drugiej części zawodów, a przez cały czas spotkania grał fair.

W drugiej części zawodów Zwierzyniecki stale przesiaduje na polu przeciwnika, przy czym napastnicy oddają szereg groźnych strzałów na bramkę, jednak bez efektu.

Jedyną bramkę dnia zdobył **Wawrzusiak** z wolnego bitego z 25 metrów.

Sędziował dobrze **p. Zapiór.**

Garbarnia—Korona 4:2

Poznań — Rzeszów 4:1 (2:0)

Rzeszów. Rozegrane w Rzeszowie międzymiastowe zawody towarzyskie pomiędzy reprez. Poznania a Rzeszowa przyniosły wysokie zwycięstwo reprezentacji Poznania.

W drużynie Poznania wystąpili **gracze A-klasowi (HCP, Dąb, Admira, San).**

Gra była mało ciekawa i jedynie przez krótki okres mogła zadowolić publiczność.

Bramki dla Poznania zdobyli: **Chmielewski 2, Konopa i Kaliński II.**

Dla Rzeszowa Sikora.

Sędziował **p. Pencak** dobrze.

ZZK przegrywa we Wrocławiu

Wrocław. Ligowa drużyna ZZK (Poznań) rozegrała towarzyskie spotkanie piłkarskie z wrocławskim Ogniwem.

Mecz ten zakończył się niespodziewanym zwycięstwem Ogniwa w stosunku 1:0 (1:0). ZZK grał w pełnym składzie jedynie bez Anioły.

Zwycięzcy zagrali jeden ze swych najlepszych spotkań w sezonie i mogli odnieść jeszcze wyższe cyfrowo zwycięstwo. Jedyną bramkę zdobył Siech w 13 min.

Tarnovia — Górnik (Piekary Śl.) 5:0 (0:0)

TARNÓW. Towarzyskie spotkanie piłkarskie rozegrane w Tarnowie zakończyło się zwycięstwem gospodarzy. Gra stała na niskim poziomie ze zdecydowaną przewagą Tarnovii, która po przerwie zapewniła sobie zwycięstwo. Tarnovia do zawodów wystąpiła z rezerwowymi graczami, między innymi bez Barwińskiego.

U zwycięzców najlepszy był **Gawel** u pokonanych bramkarz.

Bramki dla Tarnovii zdobyli: **Pirych II 2, Rolk III i Binek,** jedna samobójcza.

Sędzia **prof. Młynarski** z Bochni b. dobry.

Lechia—Piast 0:0

GDAŃSK. Rozegrany na stadionie we Wrzeszczu mecz towarzyski pomiędzy ligową Lechią (Gdańsk) a A-klasowym Piastem z Gliwic, zakończył się wynikiem nierozstrzygniętym 0:0.

Cracovia Ib — Wieczysta 3:0 (1:0)

(rz) Krótkie i wąskie boisko Dąbskiego było w dużej mierze przyczyną, że gra mimo iż była szybka, to jednak stała na miernym poziomie.

Zwycięzcy zagrali to spotkanie we wszystkich liniach b. dobrze a najlepszym zawodnikiem na boisku był **Mazur** na pozycji środkowego pomocnika.

W pierwszej części spotkania Cracovia zdobywa z miejsca przewagę, a licznym akcjom brak jednak wykończenia strzałowego. — Jedyną bramkę strzela **Dycjan.**

Po zmianie pól Cracovia jest nadal stroną przeważającą i w rezultacie **Szewczyk** strzela dalsze dwie bramki. Pierwszą po ładnym zagraniu całego **napadu,** drugą — dobijając ostry strzał **Kolasy.**

Zawody prowadził **wzorowo p. Drabiński.**

Mościce—Tarnovia Ib 2:2 (1:1)

Tarnovia mogła to spotkanie wygrać, gdyby miała lepiej dysponowany strzałowo atak. W pierwszej połowie zawodów Tarnovia zdobyła bramkę w 6 min. przez **Solakiewicza.**

Wyrównanie nastąpiło w 35 min. przez **Cholewę.**

Po przerwie Mościce przez 20 min. mają przewagę. W 34 min. **Dycjan** zdobywa prowadzenie dla Tarnovii, zaś w 1 min. później wyrównuje **Cholewa.**

Najsłabszym punktem w drużynie Mościc był Seyhuber w bramce.

Sędzia p. **Mohyła.**

Groble — Łobzowianka 2:1 (2:0)

(JB) W sobotę rozegrany został mecz o mistrzostwo kl. A pomiędzy Groblami i Łobzowianką, zakończony po grze stojącej na niskim poziomie zasłużonym zwycięstwem Grobli.

Groble grały lepiej taktycznie i spokojniej, na zawodnikach Łobzowianki natomiast widać było przemęczenie spowodowane czterema spotkaniami, rozegranymi w ciągu jednego tygodnia.

Bramki dla zwycięzców zdobyli **Madryga i Kaleta I,** dla pokonanych — **Malicki.**

Sędziował p. **Bill E.**

Cracovia zasłużyła na zwycięstwo

Szczęśliwy remis Žiliny z Cracovią 1:1

SKŁADY DRUŻYN:

Žilina: Lesicky, Jankovic, Starbach, Hollo, Szedo, Sabo, Ganzner, Meisner, Zachar, Bielen, Stalmacek.

Cracovia: Hymczak, Kaszuba, Glimas, Jabłoński I, Parpan, Mazur, Szeliga, Różankowski II, Poświat, Radoń (po pauzie Kolasa, a następnie Różankowski I) i Bobula.

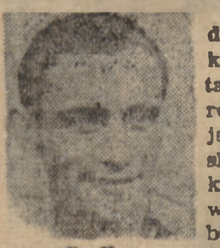
Zaledwie sześć tysięcy widzów było świadkami pojedynku białoczerwonych z Žiliną, drużyną zajmującą w lidze czechosłowackiej czwarte miejsce za Bratislavą, Slavią i Spartą.

Žilina wynik remisowy może uważać za **nader szczęśliwy dla siebie**, w sumie bowiem Cracovia była zespołem dużo lepszym od gości **i powinna wygrać ten mecz różnicą co najmniej dwóch bramek.**

Przeciwnik Cracovii widząc, że zwykłymi metodami nie uzyska zwycięstwa, uciekł się w drugiej połowie **do brutalnej** gry w której prym wodził prawy obrońca — **Jankovic.**

Białoczerwoni wypadli o niebo lepiej, niż w meczu z ZZK i wynik remisowy jest dla nich krzywdzący.

Mecz należał do ciekawych i do przerwy, gdy grano „fair", a szybkie obustronne ataki raz po raz podchodziły pod bramki Hymczaka i Lisicky'ego, **na widowni zrywały się rzęsiste brawa, którymi nagradzano zawodników za ładne zagrania.**



Szeliga

Nadspodziewanie dobrze w tym okresie wypadł atak Cracovii, kierowany przez grającego na prawym skrzydle Szeligę, który nadawał ton wszystkim akcjom biorącym zresztą początek głównie od niego.

Nominalny kierownik ataku **Poświat oraz Bobula** sekundowali dzielnie Szelidze, rwąc do przodu i stwarzając szereg niebezpiecznych sytuacji pod bramką gości.

Łącznicy **Różankowski II i Radoń** wypadli lepiej niż w meczu z ZZK.

Wstawienie Kolasy po pauzie, a następnie niewyleczonego jeszcze z kontuzji Różankowskiego I nie wpłynęło wcale na powiązanie piątki ofensywnej białoczerwonych, która po pauzie grała już słabiej niż do przerwy. Przyczyną tego była niewątpliwie **ostra a miejscami nawet brutalna gra, narzucona niepotrzebnie przez Žilinę,** dążącą za wszelką cenę do rozstrzygnięcia meczu na swoją korzyść.

Niezdecydowany sędzia p. Olewski nie potrafił w zarodku zlikwidować przejawów brutalności, dopuszczając do załatwiania obustronnych porachunków, co w sumie wpłynęło wybitnie na obniżenie poziomu tak ładnie zapowiadającego się meczu.



Mazur

Pomoc białoczerwonych, w której brak było Jabłońskiego II, kontuzjowanego w meczu z ZZK grała przez cały czas dobrze, przy czym **najlepszy w tej linii był Mazur** zawodnik szybki i b. dobry technicznie. **Parpan** na swym budzącym pełne zaufanie poziomie, **Jabłoński I** niepotrzebnie wchodzący zbyt ostro w przeciwnika.

Obrona: **Kaszuba—Glimas** ambitna i szybka, **Hymczak** w bramce, poza puszczoną z jego winy bramką grał dobrze.

Najsilniejszy punkt gości to **Lisicky** w bramce, broniący efektownie i pewnie niezliczoną ilość strzałów oddawanych z każdej pozycji przez napastników, a nawet pomocników Cracovii.

Obrońcy grali zbyt ostro, zwłaszcza prawy — **Jankovic.** W pomocy najlepszy **Szedo** na środku, w ataku **Zachar,** grający do przerwy na pozycji kierownika ataku, a po pauzie przez 20 minut na prawym skrzydle. Nieźle wypadł również szybki **Stalmacek** na lewym skrzydle, zdobywca jedynej bramki.

PRZEBIEG GRY

Atak Cracovii, w którym pierwsze skrzypce grał Szeliga z miejsca przeprowadza szereg ładnych akcji na bramkę gości. Kilka dogodnych pozycji marnują kolejno: Radoń, Poświat i Bobula.

Kontratak Žiliny w 6 minucie **omal nie przynosi prowadzenia gościom.** Ostry strzał Stalmacka idzie w poprzeczkę.

Grający początkowo na prawym łączniku **Różankowski I schodzi z boiska, a na jego miejsce wchodzi brat jego — Stanisław.**

W 12 minucie ładne zagranie całej piątki ataku białoczerwonych kończy się silnym strzałem Różankowskiego II, który Lisicky broni pewnie.

Wolny Parpana z 25 metrów w 15 minucie idzie ponad bramkę.

20 minuta przynosi prowadzenie dla gości. Stalmacek po minięciu Kaszuby idzie z piłką do środka, wygrywa bieg z Parpanem i **strzela w środek bramki z bliskiej odległości. Hymczak przepuszcza piłkę pod sobą, rzucając się zbyt późno.**

Žilina zdopingowana zdobytą bramką przeprowadza kilka ataków, likwidowanych przytomnie przez Parpana, względnie obrońców. Jeden groźny strzał Zachara na bramkę w tym okresie broni na róg Hymczak.

W 29 minucie Radoń marnuje doskonałą okazję do wyrównania W 35 minucie **strzał Poświata idzie w poprzeczkę,** a w chwilę potem Lisicky ratuje wybiegiem, rzucając się pod nogi Różankowskiego II.

Tuż przed przerwą w okresie oblężenia bramki Žiliny, po kolejnych strzałach Szeligi, Poświata i Różankowskiego, w zamieszaniu podbramkowym **piłka trafia w rękę jednego z obrońców na polu karnym. Rzut karny egzekwuje pewnie Parpan**

UZYSKUJĄC WYRÓWNANIE

Po pauzie gra się zaostrza, przy czym początkowe minuty, podobnie jak i przed przerwą należą do Cracovii. Groźna sytuacja pod bramką gospodarzy powstaje w 9 minucie, kiedy Stalmacek strzela do pustej bramki. Na szczęście **Glimas ratuje przed utratą bramki wybijając piłkę w pole już z samej linii bramkowej.**

Kontuzjowany w 12 minucie **Kaszuba schodzi na kilka minut z boiska,** a goście w tym okresie przeprowadzają dwa groźne ataki prawą stroną.

W 20 minucie ostry strzał Różankowskiego II broni Lisicky

W 23 minucie wchodzi na miejsce **Kolasy Różankowski I.** który bojąc się o swoją niewyleczoną jeszcze nogę, unika pojedynków i hamuje każdą akcję.

Ładna główka Poświata w 29 minucie idzie w słupek.

Ostatni kwadrans upływa pod znakiem obustronnych ataków, likwidowanych skutecznie przez formacje obronne.

Mimo obustronnych wysiłków, wynik remisowy utrzymuje się do końca meczu.

T. D.

Cracovia — Žilina 1:1



Poświat w asyście obrońców Žiliny główkuje piłkę do Bobuli

Beznadziejna gra teamu AKS-Ruch w meczu ze Spartą

Sparta—team AKS-Ruch 4:2 (1:1)

CHORZÓW (tel. wł.). W pierwszy dzień Zielonych Świąt wielokrotny mistrz Czechosłowacji słynna praska Sparta rozegrała w Chorzowie zawody z teamem śląskich drużyn ligowych AKS_Ruch, **wygrywając bez trudu 4:2.**

Publiczność śląska, której zebrało się ponad 15 tys. miała okazję do zobaczenia drużyny, grającej na rzadko oglądanym na naszych boiskach poziomie.

Sparta zaprezentowała się jako zespół wysoko zaawansowany technicznie, wyrównany bez słabych punktów.

Niestety, przeciw tak doskonałemu przeciwnikowi wystąpiła drużyna, będąca zlepkiem nie rozumiejących się zawodników, grających chaotycznie i bez planu.

TEAM AKS-Ruch grał b. słabo, a jedynie Suszczyk **w pomocy i częściowo Spodzieja mieli przebłyski lepszej gry. Reszta** nie wyłączając Wyrobka w bramce, który według fachowców, rozpuszczających przed meczem legendy o jego fantastycznej formie, miał być rewelacją dnia — **beznadziejnie słaba.**

Drużyny wystąpiły do tego meczu w następujących składach:

Sparta. Cepek, Senecky, Menzlik, Koubek, Blaha, Błażejewski. Kokstein, Riha (Cejp), Binek, Kobler i Smatlik.

Team AKS_Ruch: Wyrobek, Durniok, Janduda, Suszczyk, Bartyla, Wieczorek, Przecherka, Alszer, Spodzieja, Muskała i Barański.

W drużynie gospodarzy **brak było Cieślika,** któremu lekarze zabronili grać w przeciągu co najmniej 10 dni.

W pierwszej części meczu przygniatającą przewagę posiadają goście, którzy choć oszczędzaja się na mecz z Wisłą raz po raz zagrażają bramce Teamu, przeprowadzając ataki przez **Smatlika i Koksteina.**

Jeden z licznych ataków Sparty przynosi jej prowadzenie w 17 min. ze strzału **Koblera.** W dziewięć minut później **Kokstein** podwyższa wynik na 2:0.

Po zmianie stron przez 15 m. drużyna śląska stanowi równorzędnego przeciwnika dla Sparty. W trzeciej minucie **Spodzieja** po zamieszaniu podbramkowym zdobywa pierwszą bramkę dla gospodarzy.

W 18-tej minucie Suszczyk przestrzeliwuje rzut karny, podyktowany przez sędziego za rękę obrońcy.

Po kwadransie równorzędnej gry, znów goście przejmują inicjatywę i zdobywają w 20-tej minucie trzecią bramkę ze strzału **Koksteina,** której sędzia nie uznaje, dopatrując się wątpliwego spalonego.

Ten sam gracz zdobywa w cztery minuty później trzecią bramkę, a wynik podwyższa Kobler w 32 minucie.

Na dwie minuty przed końcem, Śląsk niespodziewanie przeprowadza groźny atak, zakończony celnym strzałem **Spodziei,** przynoszącym drugą bramkę dla Teamu.

Zawody prowadził b. słabo p. **Cl-szak.**

Gw.-Wisła—Sparta 5:3

(Ciąg dalszy ze str. 1)

tak do przodu, będąc często szóstym napastnikiem.

Obrona bardzo dobra, Jurowicz na poziomie.

Ze Sparty podobał się **Smatlik i Kokstein,** grający na skrzydłach. Pomoc miała najlepszego zawodnika w środkowym **Blasze,** z obrońców lepszy był **Senecky** a bramkarz ma na sumieniu co najmniej dwie bramki, z których **jedną przepuścił między nogami a drugą obok siebie.**

GRA BYŁA ŻYWA I CIEKAWA

Sytuacje zmieniały się często i raz Wisła była w silnej przewadze, a raz Sparta przygniatała wyraźnie. Pierwszy atak Wisły kończy się spalonym Kohuta.

W czwartej minucie lewy łącznik **Kuchler, przejmuje centrę Koksteina i z woleja**

STRZELA BRAMKĘ DLA SPARTY.

Niezrażona tym Wisła atakuje zawzięcie i ma więcej z gry. W 13 minucie powstaje zamieszanie pod bramką Sparty, a Gracz i Kohut zamiast strzelać podają sobie piłkę tak długo aż wybija ją obrońca w pole.

Jednakże w 20 minucie **Kohut** otrzymawszy piłkę mija trzech zawodników i z najbliższej odległości.

WYRÓWNUJE NA 1:1.

Wisła gra dobrze ale i Sparta gra ładnie. Nie może jednak przejść przez twardą obronę Wisły, której akcje są szybsze. Natomiast akcje Wisły w ataku są skuteczniejsze. Strzela Rupa tuż obok słupka, strzela Kohut ponad poprzeczkę, a w 39 **minucie wspaniały strzał Cisowskiego odbija bramkarz na korner z którego Kohut zdobywa drugą bramkę.**

Wprawdzie Czesi mieli pretensje, że piłka nie przekroczyła linii, ale sędzia był stanowczy.

W cztery minuty później Gracz doskonale wystawia Cisowskiego, do którego wybiega bramkarz, a **prawoskrzydłowy Wisły strzela do pustej bramki i... 3:1!**

Po pauzie tylko przez kilka minut Sparta jest w przewadze, bo Wisła znowu atakuje.

Wisła gra coraz lepiej, często wygrywa pojedynki Gracz, Rupa i Cisowski. **Kohut pracuje jak nigdy,** a w 14 minucie po rzucie z autu bocznego, sprytnie mija dwóch obrońców i obok zdumionego bramkarza

STRZELA CZWARTĄ BRAMKĘ.

To już porażka jakiej nie oczekiwali Czesi. Grają oni też trochę za ostro, co powoduje często interwencje sędziego.

W tym czasie **Jurowicz ma okazję do wykazania swej klasy.** Broni on przebój śr. napastnika a za chwilę strzał Smatlika, gdyż teraz Sparta jest w chwilowej przewadze. Niespodziewanie jednak Mamoń ucieka lewą stroną podaje **Kohutowi który strzela piątą bramkę dla Wisły.**

Dopiero teraz Sparta przyszła do głosu. Naciska i w 30 minucie **Kokstein strzela drugą, a w 38 minucie Smatlik trzecią bramkę (z karnego).** Zawodnik ten za chwilę zostaje jednak usunięty za niesportowe zachowanie się.

Sędziował p. **Bartyzel.** Publiczności 10.000. **Z—Chr.**

*

Przed meczem odbyło się wręczenie upominków jubilatom Gwardii-Wisły Cisowskiemu, Kohutowi i Rupie z okazji 250-tego meczu w barwach Gwardii Wisły.

Žilina przegrywa w Bytomiu

Team Polonia-Szombierki—Žilina 1:0 (1:0)

BYTOM (tel. wł.). Trzeci występ ligowców czechosłowackich w Polsce zakończył się **nikłą porażką Žiliny w spotkaniu z teamem Polonia—Szombierki w stosunku 1:0 (1:0).**

Gospodarze byli zespołem bardziej wyrównanym. Posiadali oni przez 2/3 spotkania przewagę i sukces ich jest w pełni zasłużony.

Do spotkania drużyny wystąpiły w następujących składach:

Team Polonia Bytom-Szombierki: **Kulawik (Koczapski), Gaweł, Czernik, Wieczorek, Podeszwa, Szmydt I (Lelonek), Wiśniewski. Krasówka, Burda (Szmydt II), Czeplonka, Trampisz (Fuks).**

Žilina: **Lesicky (Kruzwiak), Starbach, Jankovic, Sabo, Voida, Hollo, Meisner, Pazicky II, Bielen, Ganzner, Stalmacek.**

W drużynie zwycięzców najlepszą linią była pomoc, gdzie wyróżniali się **Wieczorek i Podeszwa.**

Obok nich **bardzo dobrze zagrał Gaweł** w obronie. Atak ofiarnie i skutecznie grający w polu **skandalicznie zawodził strzałowo pod bramką przeciwnika. Krasówka** dużo słabszy niż normalnie, podobnie jak **Trampisz** oraz zastępujący go po przerwie **Fuks.** Najlepszym napastnikiem teamu był szybki **Wiśniewski** na lewym skrzydle.

Atak Žiliny wykazywał dużą impotencję strzałową. Najlepszego swego gracza mieli oni we wszędobylskim zawodniku **Sabo.** Obok niego silnymi punktami gości byli **Parzycki II i Stalmacek,** oraz rezerwowy bramkarz **Kazwiak.**

W pierwszej części gry przewagę posiadają miejscowi, lecz napastnicy jej nie potrafią wykorzystać szeregu dogodnych sytuacji podbramkowych.

W 24 min. w zamieszaniu podbramkowym obrońca Žiliny Jankovic wyręcza nieudolnych napastników bytomskich lokując piłkę we własnej siatce, a jak się później okazało ustalając tym samym wynik spotkania.

Po zmianie pól, pierwsze 30 min. należą do gości, a w ostatnim kwadransie, gra znów toczy się pod znakiem przewagi teamu. Pomimo obustronnych wysiłków wynik ustalony w pierwszej części nie ulega zmianie.

Sędziował **wzorowo p. Warzecha.** Widzów jak na spotkanie międzynarodowe bardzo mało, bo zaledwie 4 tys.



Zbyt późno rzucił się Hymczak przy strzale Stalmacka i piłka wylądowała w siatce

Liga czeska

W czechosłowackiej lidze piłkarskiej, rozegrano tylko trzy spotkania, wobec wyjazdu do Polski Sparty, Bratislavy i Žiliny. Wyniki były następujące:

Śl. Ostrava — Bohemians 2:1 (1:1).
Zidenice — Trnava 4:2 (2:1).
Koszice — Slavia 3:1 (1:1).

Bratisława zwycięża w Wadowicach

SOKOL BRATISLAWA — ZWIĄZKOWIEC 5:3 (1:1)

Wadowice gościły u siebie w okresie Zielonych Świąt czeską drużynę Sokol Bratislavę — leadera ligi czeskiej, która rozegrała mecz piłki nożnej z miejscowym Związkowcem.

Zwycięstwo odnieśli po ładnej grze zawodnicy czescy, w stosunku 5:3 (4:1), wykazując doskonałe opanowanie techniczne i dobrą szybkość. Miejscowi zagrali z niesłychaną ambicją i uzyskali b. zaszczytny wynik.

Nikłe zwycięstwo Garbarni w Nowym Sączu

N. SĄCZ. Grająca z meczu na mecz coraz lepiej drużyna Kolejarza-Sandecji z Nowego Sącza gościła w czasie Zielonych Świąt **ligowy zespół Garbarni, przegrywając z ligowcami w nieznacznym stosunku 4:3 (2:1).**

Garbarnia wystąpiła w Nowym Sączu **jedynie bez Nowaka** i zagrała słabo.

Sandecja była drużyną lepszą i grającą bardzo ambitnie.

U gospodarzy na wyróżnienie zasługują **Konieczny I** w obronie, **Łącki** w pomocy oraz **Konieczny II i Baran** w ataku.

Bramki dla zwycięzców zdobyli: **Żołbak 2, Parpan II i Skrzyński (z karnego) po jednej,** dla gospodarzy **Konieczny II, Baran oraz Konieczny I z karnego.**

Zaznaczyć należy, że Sandecja nie wykorzystała rzutu karnego, a w ostatnich minutach dwie poprzeczki uratowały Garbarnię od zmiany wyniku.

Sędziował p. **Uczkiewicz** z Nowego Sącza dobrze.

A to pan zna...



SEN KRAKOWSKIEGO KIBICA



— Ależ drogi panie...
— Spokojnie, spokojnie... Niech się pan nie rusza... Znalazłem doskonały kamyczek, na którym mi się wygodnie stoi...

PRZED WYJAZDEM DO OSLO, NASI PIĘŚCIARZE PRZEBYWALI NA OBOZIE W OLIWIE.



GNAT W OLIWIE

Kraków w przededniu nowej „świętej wojny"

Jeszcze nie zakończyły się długie dyskusje na temat meczu Cracovia — Wisła, jeszcze kibice Cracovii, mimo remisu ich drużyny z ZZK, chodzą z głową w obłokach po zwycięstwie nad „wiślakami", a sympatycy „gwardzistów" trawiąc gorycz porażki żyją rewanżem wrześniowym, a już na plan pierwszy wysuwa się nowa, niemniej atrakcyjna od tamtej impreza:

DERBY PRASOWE: „GAZETA KRAKOWSKA" — „ECHO KRAKOWSKIE"

Rywalizacja sportowa pomiędzy tymi bratnimi organami trwa nie od dziś. Sport w „Echu" zyskał sobie przydomek „białoczerwonego" z racji swych sympatii do drużyny mistrza Polski, podczas gdy sympatie współpracowników „Gazety Krakowskiej" są po stronie Gwardii-Wisły. „Echo Cracovii" (przepraszam: „Echo Krakowskie") wystąpi oczywiście w barwach białoczerwonych, przy czym nie należy zapominać o tym, że w roku ubiegłym wykazało swą wyższość nad „Dziennikiem Polskim" zwyciężając reprezentację tego pisma w stosunku 4:0.

W tym roku będzie nieco inaczej. Zamiast reprez. „Dziennika Polskiego" wystąpi przeciw uchodzącej za najlepszą w naszym grodzie reprezentacji redakcyjnej, młoda, lecz doskonale grająca drużyna „Gazety Krakowskiej".

Drużyna ta w czerwonych koszulkach z białą gwiazdą i białych spodenkach, będzie chciała nie tylko rozwiać nimb o niezwyciężonej drużynie „Echa", ale również wziąć rewanż za porażkę Gw. Wisły w ostatnim meczu z Cracovią i udowodnić, że po raz pierwszy w dziejach świata

WISŁA WYGRA Z CRACOVIĄ W CZERWCU

W jakim składzie wystąpią obie drużyny, zobaczymy dopiero w sobotę 11 bm. o godzinie 18 na boisku Cracovii, gdyż tak „Echo" jak i „Gazeta" przeprowadzają pilnie treningi a szereg zawodników takich jak Bibel (Echo) w bramce, Dobosz (Gazeta), Chruściński (Echo), Ślusarzyk i Tiś (Echo) znajdują się wprost w reprezentacyjnej formie.

Ten ostatni zawodnik trenuje samotnie z obawy o całość swej osoby, gdyż oburzone jego artykułami Czytelniczki, chcą zawrzeć z nim niezbyt przyjemną dla niego znajomość. Na meczu wystąpi prawdopodobnie ucharakteryzowany (z brodą, lub w okularach), jednakowoż obawiamy się, że zostanie i tak rozpoznany i nie uniknie samosądu. (A szkoda go, bo jest kawalerem, młodym i przystojnym).

PZPN mający trudności z ustaleniem składu na mecz z Danią, wysyła na sobotę do Krakowa specjalnego obserwatora, który na pewno po tym meczu wstawi do reprezentacji Polski kilku graczy wyróżniających się (oczywiście nie brutalną grą).

Arbitrem spotkania ma być jeden z popularnych ligowych piłkarzy krakowskich, przy czym mówi się poważnie o kandydaturze Parpana na to stanowisko.

Parpan jak wiadomo, cieszy się dużym autorytetem zarówno w obozie białoczerwonych, jak i wśród sympatyków „Gwardii-Wisły". Osoba jego daje gwarancję, że wielkie derby prasowe będą rozegrane w naprawdę sportowej atmosferze.

Tak więc mecz: „Gazeta" — „Echo" urasta do rozmiarów

NAJWIĘKSZEJ SENSACJI NAJBLIŻSZYCH DNI

a wielotysięczne rzesze Czytelników i sympatyków obu tych pism, zgromadzone na stadionie Cracovii dopingować będą swe drużyny. Kraków czeka z niecierpliwością na wielki mecz...

Tiś wyjaśnia...

Stało się tak, jak przewidywałem.

Cykl moich artykułów pt. „Kobiety — a mecze piłkarskie", spotkał się z natychmiastową krytyką ze strony przedstawicielek płci pięknej, które w licznie nadesłanych pod moim adresem listach, dają wyraz „wielkiemu oburzeniu" na autora felietonów.

Polemizowanie ze wszystkimi pięknymi paniami zajmującymi inne stanowisko od mojego w danej kwestii, byłoby rzeczą cokolwiek trudną i trwało by zbyt długo. Dlatego postanowiłem (przynajmniej na razie) nie odpowiadać na łamach „Piłkarza" na otrzymane listy, czyniąc wyjątek jedynie dla p. „Leny", która, jak to wynika z nadesłanego pod moim adresem listu, niepotrzebnie egzaltuje się, podając siebie jako wyjątkowy przykład prawdziwego entuzjazmu do piłki nożnej.

Droga p. Leno!

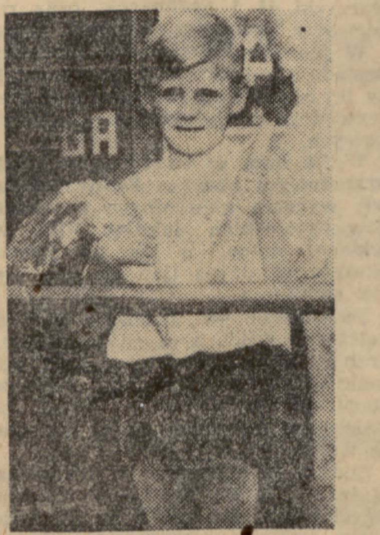
Pisząc cykl moich felietonów, stwierdzałem brak zainteresowania meczami piłkarskimi ze strony wszystkich kobiet, nie biorąc zupełnie pod uwagę wyjątków, do których i pani należy. Nie zgadzam się z Panią w twierdzeniu, że takich kobiet jak Pani jest dużo. Wprost przeciwnie.

Proszę raz jeszcze będąc na jakimkolwiek meczu zwrócić większą uwagę na przedstawicielki płci pięknej, a na pewno przyzna mi Pani rację.

Bo, że Pani doskonale się orientuje we wszystkich sprawach związanych z piłką nożną świadczy, że kobiety, gdy chcą i gdy nie mają żadnych ubocznych w tym celów, mogą być prawdziwymi entuzjastkami tej pięknej dziedziny sportu, jaką jest piłka nożna.

Ale powtarzam raz jeszcze. Jest Pani niestety wyjątkiem, a 99% kobiet, udających zainteresowanie piłką nożną, chodzi na mecze z najrozmaitszych powodów nie mających nic wspólnego z zamiłowaniem do tej dziedziny sportu.

Tymoteusz Innocenty Śrubka



5-letni Andrzejek Zgała zwycięzca ostatniego konkursu sportowego „Echa" na odgadnięcie wyniku meczu Cracovia—Wisła

DLACZEGO?

Nie ulega wątpliwości, że nasza najwyższa magistratura piłkarska — PZPN, przed meczem Dania—Polska musi się przygotować do tego meczu należycie. Urządza też obozy (w Warszawie), sparringi (w Radomiu) i ćwiczy swych wybrańców od 1 aż do 18 czerwca, — mecz bowiem z Duńczykami, odbędzie się 19. VI. br.

Wybrańców powołano też nie mało. O wyborze decydował „kapitanat" i jeszcze ktoś, kto zdaje się ma decydujące słowo, tak w doborze wybrańców na obóz, jakoteż w składzie reprezentacji piłkarskich Polski.

Środkowych pomocników w ogóle nie powołano!

Bo i po co?

To prawda, że Parpan i Tarka nie są w błyskotliwej formie, ale przecież jakiś środkowy pomocnik przeciwko Danii grać musi. Postanowiono wypróbować jednego, zdaniem stołecznej prasy — najlepszego, pomocnika Polonii warszawskiej Brzozowskiego. Być może, że będzie on najlepszy. Ale co będzie, jeśli na sparringu Brzozowski ulegnie kontuzji a innych na obozie nie ma?

Brzozowskiego pcha się „na siłę" do reprezentacji... w Warszawie. Dlaczego — nie wiemy. Ale wiemy, kto go foruje. **Ktoś, kto bardzo dobrze zna się na... lekkiej atletyce, ale bardzo mało na piłce nożnej i który o wielu rzeczach decyduje.**

Zadecydował on również, by na międzynarodowe mecze w Krakowie urządzane przez Ogniwo-Cracovię i Gwardię-Wisłę z Żiliną i Spartą w Zielone Święta — nie zwalniać zawodników Cracovii i Wisły.

Omal że nie udało mu się zatrzymać w obozie na Bielanach w Warszawie, wszystkich reprezentantów z Krakowa, którzy prosili o zwolnienie na mecze z Żiliną i Spartą.

Interwencje prezesów obu krakowskich klubów początkowo nie pomagały. **Mimo iż PZPN przyrzekał i obiecywał zwolnić tych zawodników, — kierownictwo obozu w żaden sposób nie chciało się zgodzić na zwolnienie.**

Po długich targach i debatach, zawodników wreszcie zwolniono.

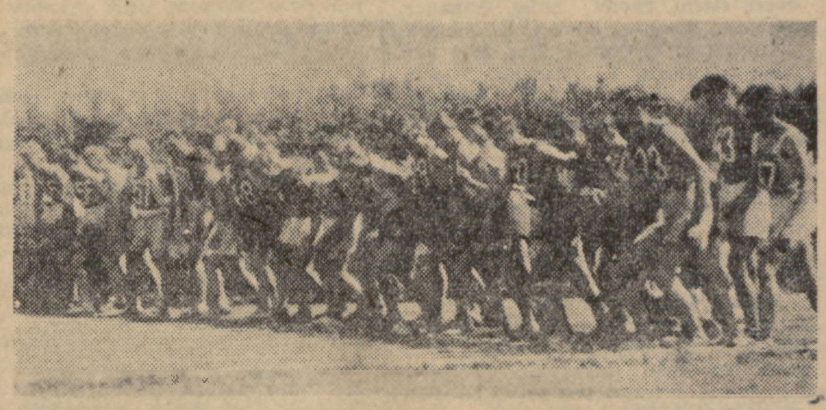
Do tego jednak było trzeba próśb, podań i telefonów osób, które nie zawsze swój drogocenny czas mogą sportowi poświęcić na to, by interweniować o zwolnienie Gracza, Mamonia lub Rybickiego i Jabłońskiego.

Kierownik obozu obawiał się kontuzji. Ale przecież kontuzji mogą ulec również zawodnicy w sparringu, jaki rozegrany zostanie w dniu dzisiejszym w Radomiu z Bratislavą. Jeżeli tego się obawiał, to trzeba było wszystkich zawodników zawinąć w watę, ułożyć w pudełeczkach i trzymać na obozie ostrożnie, boć przecież i na treningu można skręcić kostkę czy naciągnąć ścięgno.

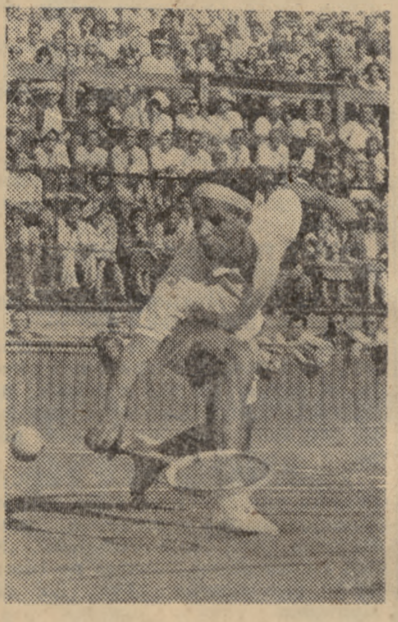
Źle jest, jeżeli ktoś robi się nadgorliwcem w sprawach, na których mało się rozumie. Bo można być doskonałym lekkoatletą, a nawet dobrym organizatorem obozów i kursów, lecz dobrym trenerem dla reprezentacyjnych piłkarzy to już nieco trudniejsza rzecz.

Z. Chr.

Na Taśmie TYGODNIA



Ostatnim akordem tegorocznych Biegów Narodowych był udział najlepszych zawodników wyłonionych z dwóch poprzednich eliminacji, w Biegach Narodowych na stopniu wojewódzkim. Na zdjęciu start do Biegu Narodowego w Krakowie w dniu 29 maja.





Międzypaństwowy mecz tenisowy Polska—Węgry rozegrany w Warszawie zakończył się zwycięstwem tenisistów węgierskich w stosunku 5:4. Zamieszczone zdjęcia przedstawiają dwóch najlepszych tenisistów. Po lewej — Asboth (Węgry), po prawej — Skonecki (Polska).





Dwa fragmenty z ostatnich spotkań ligowych. Po lewej fragment z meczu Polonia W-wa—Ruch. Obrońca Polonii — Wołosz oddala niebezpieczeństwo spod własnej bramki. Po prawej zacięta walka o piłkę w meczu Cracovia—ZZK.

Ze świata

TURYN. Wielokrotny mistrz piłkarski Argentyny San lorenzo odstąpił dotkniętemu nieszczęściem FC Torino swoich pięciu najlepszych zawodników za cenę 126 tys. dolarów. Czesi i Węgrzy okazali FC Torino podobną pomoc z tą tylko różnicą że... bezinteresowną.

*

SZTOKHOLM. W związku ze stałym kaperowaniem najlepszych piłkarzy szwedzkich i duńskich przez zawodowe kluby Włoch i Francji, związki piłkarskie Szwecji i Danii zamierzają wystąpić do FIFA z wnioskiem o powzięcie uchwały, że zawodnik zagraniczny musi wykazać się dowodem conajmniej 6 miesięcznego zamieszkania w danym kraju zanim otrzyma zezwolenia grę.

*

CHICAGO. W dniu 22 czerwca br. rozegrana zostanie w Chicago walka bokserska o tytuł mistrza świata wszech wag pomiędzy Ezzardem Charlesem i Joe Walcottem.

BUDAPESZT. Znany węgierski klub MTK obchodzi w roku bieżącym jubileusz 60-lecia swego istnienia. W związku z tym czynione są przygotowania na dużą skalę przez wszystkie sekcje tego klubu. W ramach uroczystości ma być rozegranych szereg imprez o charakterze międzynarodowym.

*

LONDYN. Pomiędzy 8 rozstawionymi tenisistami do tegorocznego turnieju w Wimbledonie znalazł się weteran światowego tenisa Francuz Henry Cochet. Fakt ten dowodzi najlepiej tak dużych umiejętności jak i ogromnych możliwości tego już 47-letniego tenisisty.

*

KOPENHAGA. Mistrzowska drużyna I ligi angielskiej Portsmouth rozegrała w Kopenhadze 2 spotkania z kombinowaną drużyną tego miasta, demonstrując klasyczne wydanie piłki nożnej. W pierwszym spotkaniu Anglicy wygrali 2:0, zaś w drugim wynik brzmiał 2:2.

Redakcja: Kraków, Wielopole 1, III. p. — Tel. centrala 546-34. Dział sportowy tel. 543-68. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11.30—12.30.
Wydawca — Robotnicza Spółdzielnia Wydawnicza „Prasa" w Krakowie, Wiślna 2, I. p. — Tel. 558-62. — Kolportaż 544-79
Biuro ogłoszeń Starowiślna 4. Tel. 535-60. — Państw. Krak. Zakłady Graficzne, Kraków, Wielopole 1.
M—36568